

SPD
TRK

46 km



810 m



OSTRYSZ SZTURM

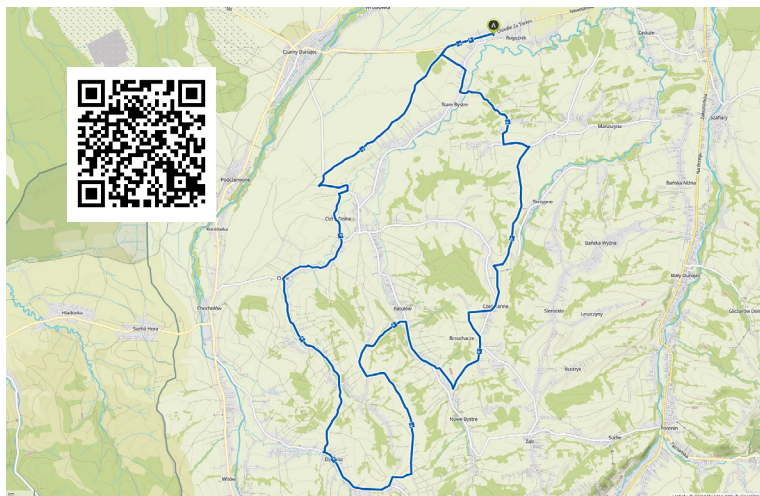
ROGOŹNIK - Stare Bystre - Maruszyna Górna - **Gancarze** - Czerwienne - **Bachledówka** - Ratułów Górny - Mulice - Ciche-Zoki - Dzianisz Gruszeki - Dzianisz - **Ostrysz** - Ciche Górne - Ciche Dolne - Domański Wierch - **ROGOŹNIK**

OSTRYSZ SZTURM

Długość trasy: **46 km**Suma podjazdów: **810 m**Suma zjazdów: **810 m**Asfalt: **46 km**Szuter: **0 km**Teren: **0 km**Poza ruchem: **12 km**Boczne drogi: **28 km**Główne drogi: **6 km**

Wycieczka udowadnia, że nawet w środku Podhala znaleźć można ustronne trasy. Wiedzie długimi odcinkami wierchowymi, pozwalając odetchnąć od zgiełku i hałasu. Kilka trudnych podjazdów z pewnością wyciśnie z nas poty, wysiłki te będą jednak sowicie nagrodzone krajobrazami i szybkimi zjazdami. Wycieczka nieco trudna orientacyjnie - wiedzie trzeciorzędowymi drogami, dlatego warto wyposażać się w dobrą mapę.

Trasę możesz połączyć z: **01; 05; 13; 14; 18; 25**



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokoltatr.eu/go/24



Auto zostawiamy na przykościelnym parkingu w Rogoźniku i ruszamy trasą główną Szlaku wokół Tatr. Po 1,5 km odbijamy łagodnym ukosem w lewo (obok karczmy), następnie na skrzyżowaniu przed lasem skręcamy ponownie w lewo, w drogę schodzącą do Starego Bystrego.

Jedziemy nią na południe zaledwie przez 700 m, by skręcić w lewo w kierunku osiedla Szeligówka. Kolejne 2,5 km to niewygodny, bo nierówny podjazd **ciekawą geologicznie** dolinką aż do osiedla Bukowa i Górnej Maruszyny. Krajobraz nieprzypadkowo przypomina ten pieniński - okolice są swoistą „pienińską czkawką”, najdalej na zachód wysuniętymi skałami o tej charakterystycznej rzeźbie. Ostatnia stroma prosta wyprowadza nas na grzbiecie Maruszyny. Skręcamy w lewo, a już po niespełna 1 km skręcamy ostro w prawo.

Jedziemy przez **widokowe osiedle** Gancarze, gdzie rozległe łąki powoli ustępują zabudowaniom. W oddali widoczne są szczyty Tatr. Przyjemny zjazd przeradza się w dość mozolny podjazd, który wyprowadza nas w Czerwieniem. Kierujemy się w stronę Tatr. Za pobliskim szczytem zaczynamy ponownie opadać; 350 m za skrzyżowaniem z drogą główną odbijamy w prawo w stronę widocznego już, charakterystycznego kościoła na Bachledówce.



2



3



Z widokowego wzniesienia pedałujemy dalej na południe, ponownie do drogi głównej, z której po chwili (200 m) uciekamy w prawo węższą trasą na Szczurówki. Niedawno wyasfaltowaną drogą zjeżdżamy³ stromo do Ratułowa Górnego. Wieś znana jest na Podhalu z powodu licznych tutaj cieśli i stolarzy. Kontynuujemy w dół potoku Bystrego, drogą w stronę Cichego.

Po 1,5 km od skrzyżowania z drogą główną, po minięciu cienistego lasu z lewej, docieramy do drogowyskazu Do Muliców i skręcamy w lewo. Po krótkim

4



zjeździe, za mostkiem rozpoczyna się trudny i długi na 2 km podjazd. Konieczne może być zejście z roweru i prowadzenie go. Przemykamy wśród rozproszonych zabudowań przysiółka Mulice, by ostatecznie dotrzeć na widokowy grzbiet. Odsłaniają się **widoki na Tatry**⁴, ale również na zachód i północny zachód, z **wyniosłą sylwetką Babiej Góry**. Jadąc nadal na południe, zauważamy pierwsze zabudowania - to przysiółek Ciche-Zoki; my jednak kierujemy się w lewo na skrzyżowaniu, odtąd podążając przez 4 km za znakami Szlaku wokół Tatr. Kontynuując grzbietem przez rozległy Szeligowski Wierch podziwiać możemy dalekie górskie krajobrazy, jadąc wśród **spokojnych łąk i pól**^{2,5}.

5



Na skrzyżowaniu za pierwszymi zabudowaniami napotykamy znaki czerwonego szlaku pieszego i skręcamy za nimi w prawo w drogę, która łukiem w lewo doprowadza nas do drogi w dół Dzianisza.

Zjeżdżamy jednak z uwagą, bo po 2,5 km, za szkołą skręcimy w niewyraźną wąską drogę w kierunku Cichego-Ostrysza. Podjazd nieprzyjemny, stromy; ratują nas ładne widoki. Nie sposób nie zatrzymać się choć na chwilę na przełęczy - zostawiliśmy w dole zabudowania, uciekając ponownie w zielone krajobrazy.

Czeka nas teraz **stromy zjazd wąską trasą**¹, która wijąc się wyprowadza nas w Cichem, gdzie dalej, już łagodnie kontynuujemy w dół, wśród starych rolniczych zabudowań. U końca drogi kierujemy się w prawo. Na skrzyżowaniu przy szkole podstawowej jedziemy dalej prosto (w drogę bez pierwszeństwa), by wśród licznych starych domów dotrzeć ostatecznie (stałe asfaltem) do drogi do Czarnego Dunajca, w którą skręcamy w lewo i do góry zarazem.

Zakosami wdrapujemy się na grzbiet i skrzyżowanie ze ścieżką rowerową, w którą - a jakże - skręcamy. Tutaj zaczyna się uczta dla miłośników widoków - droga przez Domański Wierch. Nieomal płaski, połogi grzbiet oferuje wspaniałą panoramę na wszystkie strony, sam będąc przyjemnym miejscem, gdzie panuje cisza, zieleń i pasące się leniwie krowy. Jadąc stale i niespiesznie Szlakiem wokół Tatr docieramy wreszcie do lasu Sośnina, za którym jedziemy dalej prosto, by włączyć się w trasę główną Szlaku wiodącą do Nowego Targu. Wcześniej jednak zawiedzie nas do Rogoźnika, gdzie kończy się nasza wycieczka.

